

PRZESYŁKI DROBNICOWE Nowa sieć dystrybucji grupy M & M Zaczęło się od dostaw do sklepów

W lipcu M & M Militzer & Munch Polska uruchomił w całym kraju zdecentralizowaną sieć dystrybucji



Tłok na drogach powoduje, że klienci chętniej korzystają z firm transportowych
ROBERT PRZYBYLSKI

Specjalistom od ogólnopolskich przewozów drobnicowych, takim jak np. Schenker, Raben, DHL i Pekaes, przybył konkurent - grupa M & M. Spółka stworzyła zdecentralizowaną ogólnokrajową sieć liczącą 22 oddziały w 16 miastach Polski. Od lipca wynajmuje magazyny o łącznej powierzchni blisko 74 tys. mkw., a jeszcze rok wcześniej korzystała z 41 tys.

Najwięcej powierzchni magazynowej spółka wynajmuje w centralnej Polsce: w Woli Rakowej - 16 tys. mkw., a w oddalonym od niej o 30 km Piotrkowie Trybunalskim - 23

tys. Duże zapotrzebowanie na usługi logistyczne notowane jest także w okolicach Poznania, gdzie wynajmowane są magazyny o powierzchni ponad 16 tys. mkw. M & M szuka teraz dużego magazynu na Górnym Śląsku. Mimo sporego popytu brakuje w tamtym regionie nowoczesnych magazynów, bo z powodu szkód górniczych nie ma ich gdzie budować. W pozostałych regionach kraju problemem jest znalezienie ładunku powrotnego, samochody wracają puste, a to podnosi koszty działalności firm logistycznych.

M & M zawdzięcza szybki wzrost dwóm podstawowym klientom - obsługuje logistycznie sklepy sieci Żabka i Spółem. W ostatnich dwóch latach liczba zleceń od tych klientów wzrosła dwukrotnie (z 12 400 do 24 171). Około 80 proc. ze 110,5 mln zł przychodu uzyskanego przez spółkę w pierwszym półroczu pochodzi właśnie z działalności dedykowanej (dla konkretnych klientów), a tylko 15 proc. z liniowej (tj. z wolnego wynajmu środków transportu). Od początku lipca M & M dostarcza towary do punktów Retail Services Poland, czyli do sklepów dawnej sieci Geant Cassinos, która wycofała się już z Polski. Mimo to zarząd spółki uważa, że udział działalności liniowej w przychodach spółki będzie szybko rósł. - W przypadku dostaw bezpośrednich zanika przewóz własny, bo tłok i wypadki na drogach powodują, że klienci częściej wybierają firmy transportowe - mówi członek zarządu M & M International Wojciech Paprocki.

Grupa M & M zajmuje się także międzynarodowym przewozem drobnicy do Europy Zachodniej, na południe i do Białorusi. Do naszego wschodniego sąsiada trafiły w pierwszej połowie roku 802 przesyłki, blisko 17 proc. więcej niż w ubiegłym roku i dwa razy więcej niż do Wielkiej Brytanii. Z Europy Zachodniej znacznie większy od eksportu jest import: z Wielkiej Brytanii przyjechały do Polski 1473 przesyłki, z Francji - 2367. Nie ma oferty przewozów drobnicowych na Ukrainę. - Dopóki system celny będzie wrogi wobec przesyłek zbiorowych, nie zamierzamy takich połączeń przygotowywać - wyjaśnia Paprocki. Uruchomione zostaną natomiast połączenia drobnicowe ze Słowacją i Rumunią.

rp

Przychody > 205,6 MLN ZŁ
Zysk > 2,2 MLN ZŁ
Zatrudnienie > 600 OSÓB

**Dane za 2006 rok*